



Szept

Postomina

Rok VIII nr 4 (85)/97

MIESIĘCZNIK URZĘDU GMINY POSTOMINO

Co słyszać Panie Wójcie?

Z Wójtem Gminy Zbigniewem Galkiem rozmawia Józef Rysztak.

- Panie Wójcie minął rok, niedługo odbędzie się sesja rady Gminy, która rozpatrzy wykonanie budżetu ubiegłego roku. Sprawozdanie z wykonania budżetu przedstawiła nam p. Krystyna Skórzewska-Fronczak. Zwróciliśmy uwagę na wydatki na oświatę. Czy wystarcza pieniędzy z subwencji na utrzymanie szkół?

- Analizując budżet roku 96 należy stwierdzić, że do subwencji, którą otrzymała gmina w wysokości ponad 16 miliardów st. złotych na prowadzenie szkół Rada Gminy musiała wyasygnować dodatkowe 3 miliardy st. zł. Pieniądze te zostały przeznaczone na utrzymanie szkół. W roku bieżącym subwencja oświatowa wynosi niecałe

20 miliardów st. złotych, ale z wyliczeń, które Zarząd Gminy ze skarbnikiem dokonał wynika, że również w tym roku zabraknie na bieżące potrzeby 3 miliardy st. złotych. Znaczący to tyle, że te 3 miliardy nie zostaną przeznaczone ani na wodę, ani na drogi, bo musimy pokryć podstawowe potrzeby szkół.

- Jaki jest koszt nauki jednego ucznia w naszych szkołach?

- Gmina dokonała przeliczenia kosztów utrzymania jednego ucznia w poszczególnych szkołach. Z naszych wyliczeń wynika, że najtaniej kosztuje utrzymanie jednego ucznia w Szkole Podstawowej w Postominie - ok. 19 milionów st. zł, najdrożej, w najmniejszej szkole

w gminie, w Karsinie - 28 milionów st. złotych. Koszt wynika z liczby uczniów w szkole i z kosztów utrzymania obiektów, remontów, kosztów utrzymania kadry nauczycielskiej, pracowników obsługi. Dlatego w ramach szukania oszczędności na terenie gminy, po przeanalizowaniu wszystkich wariantów, a zwłaszcza po otrzymaniu alarmistycznej ekspertyzy budowlanej szkoły w Pieńkowie, gdzie trzeba by włożyć bardzo duże pieniądze - około 5 miliardów starych złotych - w remont, a właściwie przebudowę całej szkoły, Zarząd Gminy musiał podjąć decyzję, o zamiarze likwidacji placówki. Była to decyzja, która mnie kosztowała bardzo dużo z racji tej, że sam jestem mieszkańcem Pieńkowa i podejmowanie tak niepopularnej decyzji było dla mnie trudne, z drugiej strony liczyłem się z tym, jakie to wywoła niezadowolenie wśród mieszkańców Pieńkowa. Ale jestem odpowiedzialny za losy gminy i za losy oświaty na terenie gminy, nie mogę się kierować sentymentami do swojej miejscowości, do swojej szkoły. Muszę patrzeć na problem szerzej i widzieć problem całościowo. Jestem bowiem odpowiedzialny za osiem szkół, za siedem tysięcy mieszkańców i 29 wsi sołeckich. Dlatego decyzja mogła być jedna, że zamierzamy zlikwidować szkołę w Pieńkowie. Powtarzają się zarzuty, że zrobiliśmy to nielegalnie, że niezgodnie z prawem, że nie powiadomiliśmy, że nie uzgodniliśmy. Ja chcę powiedzieć, że zgodnie z ustawą "Karta Nauczyciela", z artykułem 20 dokonaliśmy zamiaru likwidacji szkoły zgodnie z przepisami i ci wszyscy, którzy twierdzą, że gmina nie dopełniła jakiś formalności, to po prostu kłamia. Jest to celowe, lub wynikające z niewiedzy kłamstwo, dlatego, że - powtarzam to jeszcze raz - gmina dokonała wszystkich powinności wobec

dok. na str. 7

Wiosenne rymowanie



Wiosna - to pora radosna.
I gdy już wiosnę poczujesz,
To sobie trochę rymujesz.



Poniżej przedstawiamy próbki literackie "popelnione" przez uczniów z Karsna oraz przez... była nauczycielką języka polskiego z tej szkoły p. **Stanisławę Paszyłk**. Dziękujemy za teksty.

Zachęcamy wszystkich zawsze i wciąż:

Piszcie do Waszej gazety. Już wkrótce obchodzić będziemy 100 (setne) urodziny.



Kiedy wiosna nadchodzi
nauka do głowy nie wchodzi
Święta to racja
myślimy tylko o wakacjach



Wiosna jest czasem miłości
nie bez wzajemności
Ptaki świergołą od rana
Julia jest zakochana.



Zima się kończy,
a wiosna zaczyna
Chłopak dojrzewa,
rozkwita dziewczyna
Drzewo pąki puszcza,
słońce się śmieje
Radość w sercu tryska,
a dusza szaleje.

dok. na str. 5



Z prac Zarządu Gminy

Sprawdzą hydranty

Dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych poinformował Zarząd Gminy, że w najbliższym czasie dokonany zostanie przegląd wiejskich hydrantów.

Problem jest o tyle ważny, że dotyczy naszego bezpieczeństwa. Otóż w czasie ostatniego pożaru w Chudaczewie okazało się, że hydranty są tak "zabezpieczone" przed niepowołanymi osobami, że nie można było z nich skorzystać, by gasić pożar.

W tym roku WZUW - jak podała gazecie sekretarz gminy pani Krystyna Kitaszewska - dokona wymiany zabezpieczeń hydrantów (śruba ϕ 6) oraz w ramach okresowych konserwacji wykona próbną pompowanie ostoi wodnych w tychże hydrantach.

Na kościół w Jarosławcu

Ksiądz parafii Łącko zwrócił się do Zarządu Gminy z prośbą o nieodpłatne przekazanie cegieł na budowę kościoła w Jarosławcu.

Zarząd ustosunkował się pozytywnie do tej prośby i 80.000 sztuk cegieł z byłego pieszczęńskiego pałacu pojedzie do Jarosławca.

Zalewane grunty

Łącko. Tereny położone nad rzeką Klasztorną w Łącku są tak niefortunnie usytuowane, że często są zalewane wezbranym nurtem. W planach tereny te są oznakowane jako rolne i za takowe pobierany jest

2 Szept Postomina

podatek.

W związku z taką sytuacją właściciele zwrócili się do Urzędu Gminy o przekwalifikowanie tych ziem na nieużytki. Sprawa została skierowana do Rejonowego Urzędu w Słupsku, który dokona odkrywek, przeprowadzi badania gleby i wyda ostateczną decyzję.

Woda na cmentarzu

Łącko. Zgłoszony (ok. 2 lat temu) wniosek pani sołtys **Jadwigi Krakowskiej** o doprowadzenie wody na miejscowy cmentarz doczeka się wkrótce realizacji.

Opracowywana jest już dokumentacja i wkrótce w ramach prac publicznych ruszy inwestycja.

T. Rysztak

Śladem listu czytelnika

Redakcja „Szeptu Postomina”

Wyjaśniając wątpliwości podniesione przez czytelnika podpisującego się ps. GEST w liście do redakcji zamieszczonym w nr 3 „Szeptu Postomina” informuję, że warunkiem zdobycia środków finansowych na pokrycie kosztów budowy kanalizacji sanitarnej w m. Postomino, z funduszy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa było zadeklarowanie przez mieszkańców Postomina udziału we współfinansowaniu tej inwestycji w wysokości nie mniejszej niż 10% globalnych kosztów budowy. Większość mieszkańców ze zrozumieniem potraktowała apel władz Gminy o finansowe wsparcie przedsięwzięcia.

Faktyczny indywidualny udział każdego z zainteresowanych w kosztach budowy pozostał dobrowolny. Potwierdzony miał być bowiem cywilno-prawną umową na podpisanie której nie wszyscy, niestety, zdecydowali się.

Ilość użytkowników studzienki kanalizacyjnej na danej posesji uzależniła wysokość proponowanej kwoty udziału w kosztach budowy. Przyjęto, dla uproszczenia trybu gromadzenia środków finansowych, że pojedynczy użytkownik nieruchomości wyposażonej w studzienkę kanalizacyjną będzie wpłacać pełny zryczałtowany koszt budowy przyłącza, natomiast mieszkańcy domów wielorodzinnych połowę tych kosztów.

Nie licząc odosobnionych przypadków odmowy uczestniczenia w kosztach budowy sieci kanalizacyjnej przyjęć można, że zdecydowana większość mieszkańców zainteresowanych budową kanalizacji przyjęła proponowane rozwiązanie. Gdyby pójść tokiem rozumowania czytelnika koszty realizacji tak ważnej dla Gminy inwestycji musiałyby być większe. Zostałyby bowiem powiększone o szczegółową wycenę kosztów budowy przyłączy dla każdej posesji.

Korzystając z okazji w imieniu Zarządu Gminy składam wyrazy podziękowania wszystkim, którzy nie odmówili swojej pomocy na to wspólne przedsięwzięcie, stwierdzając, że jest to rzeczywisty dowód na prawidłowe rozumienie idei samorządności.

*Zastępca Wójta
mgr inż. Grzegorz Januszewski*

Nie zwalniamy tempa!

Od ubiegłego roku AMGiSP przejęła sporą część prac inwestycyjnych na terenie gminy z uwzględnieniem rejonu Jarosławca. Nadchodząca wiosna będzie okresem ich kontynuacji. W Jarosławcu już "ciągniemy" kanalizację burzową na ul. Bałtyckiej i remont ul. Szkolnej. Rozpoczęliśmy remont "starego zejścia" na plażę. Są to zadania wymagające zakończenia przed sezonem turystycznym.

W kwietniu rozpoczynamy gruntowną modernizację ulicy Słonecznej - wymiana instalacji wodociągowej, założenie kanalizacji burzowej, ułożenie nawierzchni z kostki „Polbruk”. Ma ona stać się przedłużeniem promenady ulicy Spacerowej aż do ulicy Nadmorskiej.

Nie zaniedbujemy prac bieżących polegających na pracach porządkowych we wszystkich miejscowościach gminy, tj. wysypiska, przystanki, cmentarze, świetlice.

W związku z uchwałą RG o ochronie środowiska przygotowujemy się do jej realizacji poprzez zabezpieczenie pojemników i środków transportowych (w bieżącym roku dotyczy Jarosławca, Rusinowa, Jezierzan). Nie uległy zmianie ceny naszych usług komunalnych (6 zł ryczałt za usługę + 1 zł amortyzacja pojemnika).

Już dzisiaj myślimy o organizacji imprez okazjonalnych: "Święto Ludowe", "Festyn 3 maja"; zawody modelarzy na jeziorze Marszewo 30.05. - 1.06.; "Bieg po Plaży" - 6.07.

Dyrektor AMGiSP
A. Miecznikowski

Przystanek w Karsinie

Karsino. Nowowytbudowany przystanek PKS w Karsinie sprawia wrażenie mało (!!!) estetyczne. Byle jak ochlapana cementowa budka, pełna dziur i przeciągów absolutnie nie pasuje do dzisiejszych czasów. Nie wiemy, kto odbierał fachowo tę dziuplę ustawioną w błotnistym terenie, ale właściciel tejże chyba nie może być dumny. Nie wypada przecież, by nowy przystanek był brzydszy i gorszy od starego. Mieszkańcy - strażacy Karsina chyba już wszyscy mają samochody, że nie muszą stać na przystanku. Bo gdyby spróbowali postać i poczekać na spóźniający się autobus, to szybko zreflektowaliby się, jaki mają bubel w środku wsi. Z przystanku tego korzysta przecież gromada dzieci dojeżdżających do i ze szkół.

Dobrze by było, by nie wstydzić się tam wysiać i aby było tam ładnie i bezpiecznie.

Terry

Zadrzewianie w gminie

Wójt Gminy Postomino zafundował nieodpłatnie sadzonki drzewek, tj. świerk, jodła, modrzew oraz dąb czerwony w ilości 19.000 sztuk. W pierwszej kolejności sadzonki miały otrzymać szkoły na terenie gminy oraz AMGiSP w Postominie celem obsadzenia wysypisk komunalnych. Pozostałe sadzonki przeznaczone były dla sołtysów wszystkich wsi na terenie gminy

Postomino, do rozprowadzenia dla mieszkańców, którzy wyrażali chęć posadzenia drzewek.



Sadzonki rozprowadzane były przez pracownika AMGiSP, który rozwoził sadzonki wg sporządzonej listy. Jednakże okazało się, że sadzonek nie otrzymały szkoły w Postominie (podstawowa i ZSZ), Pieszczu i Pieńkowie oraz sołtysi wielu wsi.

Ponieważ zamówionych jest jeszcze 4.000 sadzonek, pozostaną one przekazane tym, którzy sadzonek nie otrzymali, a wykazują chęć posadzenia drzewek.

Olga Szczepocka
insp. ds. ochrony środowiska

Od redakcji:

A swoją drogą ciekawe, gdzie podziały się sadzonki z pierwszej dostawy i czy należycie zostały wykorzystane?

Krótko

Zagrają, zaśpiewają...

Masłowice. W miejscowym klubie AMGiSP znowu rozbrzmiewa muzyka i dziecięce śpiewanie. Blisko 20 młodych miłośników muzyki z okolicznych wiosek spotyka się trzy razy w tygodniu, by pod opieką instruktora - pana **Andrzeja** ze Sławna - doskonalić swe muzyczne talenty. Jest nadzieja, że wkrótce będziemy mogli oklaskiwać występy małych artystów.

Znowu płoną

Powtarzamy i przypominamy

Wypalanie łąk, traw, rowów, pól jest karalne. Istnieje niebezpieczeństwo przeniesienia ognia na obszary leśne.

Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze; ponawiamy jeszcze raz apel:

**Pozwólmy żyć wszelkim stworzeniom;
tym małym też. Ogień zniszczy wszystko.**

Szept Postomina 3

Echa wiejskich zebrań

W marcu rozpoczęty został cykl wiejskich zebrań, których celem było spotkanie władzy gminnej z lokalną społecznością. Podczas tych zebrań przedstawiciel Urzędu Gminy informował zebranych o realizacji zadań gminy w minionym roku, a w dalszej części prezentowano planowane przedsięwzięcia gospodarcze na terenie gminy. Mieszkańcy poszczególnych wiosek zgłaszali swoje bolączki i możliwości rozwiązań lokalnych problemów.

Poniżej prezentujemy skrócone relacje z zebrań w **Chudaczewie, Bylicy, Dzierżęcinie**. Materiały prezentowane są na podstawie zapisów z protokołów.

Chudaczewo. - 14.03.; sołtys **Zenon Gronkiewicz** przywitał Wójta Gminy **Zbigniewa Galka**. Na 161 uprawnionych na zebraniu obecne były 24 osoby. Wójt poinformował zebranych, że w połowie br. rozpoczną się prace związane z telefonizacją gminy.

Poruszona została sprawa likwidacji SP w Pierńkowie w związku z fatalnym stanem technicznym budynku. Dyskutowano również na losem filialnej szkoły w Roninie, zgłoszono wniosek by jej nie likwidować lecz pozostawić jako filię szkoły w Postominie.

Sołtys poruszył również sprawę boiska w Chudaczewie oraz remontu dróg polnych. Wójt wyjaśnił, że wciąż nieuregulowane są sprawy własności ziemi, na której planowano boisko a kolejność remontu dróg polnych ustala specjalna komisja UG. Nie można zwiększyć zakresu remontów dróg ze względu na brak środków w budżecie. Na pytanie p. Kijanki o rozbudowę remizy o garaż na samochód, Wójt zaproponował materiały - cegłę i cement - robociznę mieliby dołożyć mieszkańcy Chudaczewa, innej możliwości nie ma, ze względu na zmniejszenie budżetu OSP na ten rok.

Bylica. - 12.03. Pani **Helena Adamska** - sołtys wsi - powitała Wójta Gminy **Zbigniewa Galka** i nieliczne zgromadzonych mieszkańców wsi (przybyło 10 osób na 56 uprawnionych mieszkańców). Wójt poinformował mieszkańców, że w wyniku przetargu został już wyłoniony wykonawca wodociągu. Prace rozpoczną się 1 kwietnia i zakończą w ciągu 2 miesięcy. Wykonawca za-

trudni bezrobotnych skierowanych przez Biuro Pracy. cena 1 m³ wody wyniesie ok. 0,70 zł. Każdy mieszkaniec podpisze umowę cywilnoprawną. Po zakończeniu tych prac ta sama ekipa podejmie prace przy budowie wodociągu Kanin - Karsino - Dzierżęcin - Wszędzień - Masłowice - Ronino.

Jan Lichacy zgłosił, że od p. Kopeckiego wycieka gnojowica. Trzeba założyć przepust, bo woda spływa z góry i w końcu zaleje drogę. Helena Adamska zaproponowała, aby roboty przy wodociągu rozpocząć przed zasiewami, gdyż po zasiewach rolnicy nie pozwolą kopać na polach. Wnioskowała również o posmarowanie smołą dachu na sali wiejskiej i wymianę drzwi.

Wójt obiecał uzgodnić z dyrektorem WZUW wcześniejsze rozpoczęcie prac przy budowie wodociągu. Przyjęty został także wniosek o smołowanie dachu sali wiejskiej i wymianę drzwi.

Dzierżęcin. 13.03. Pani **Teresa Preś** powitała zastępcę Wójta Gminy **Grzegorza Januszewskiego** oraz przybyłych na spotkanie 18 mieszkańców wsi (na 48 uprawnionych). P. **Grzegorz Januszewski** przedstawił zadania inwestycyjne realizowane na terenie gminy oraz plany na przyszłość. W kwietniu rozpocznie się remont drogi do Dzierżęcina - będą wymienione płyty. Materiał dostarczy Rejon Dróg Publicznych a pracę wykonają bezrobotni z terenu naszej gminy. **Ryszard Towalski** uważa, że nie warto zdejmować starych płyt i układać nowych. Lepiej poczekać ze trzy lata i zrobić porządną drogę. Ze

zdaniem p. Towalskiego zgodziła się p. **Płaskiewicz** i stwierdziła, że trzeba pokopać rowy przy drodze. P. **Plichta** stwierdził, że nikt nie kontrolował, jak jest remontowana droga do Barzowic i dlatego zrobiona jest źle. Poparła go p. **Płaskiewicz**, która stwierdziła, że zamiast spycharki należało użyć równiarki. Zastępca Wójta wyjaśnił, że remont drogi nie został jeszcze zakończony i wykonawca będzie musiał usunąć usterki. P. **Towalski** zapytał ile kosztuje remont tej drogi. Na co p. **Januszewski** odparł, że w materiałach nie ma tej informacji ale następnego dnia poda ją pani sołtys. P. **Preś** zwróciła się z prośbą o to, aby mieszkańcy Dzierżęcina byli przyjmowani w Gminny Ośrodek Zdrowia w Pierńkowie lub aby zorganizować dogodny dojazd do Naćmierz. Mieszkańcy zgłosili także wnioski o naprawę drogi do wysypiska w Bylicy oraz o doposażenie świetlicy wiejskiej: założenie licznika i lampy, założenie rynny na budynku, zakupienie firan, stolików i krzesel.

W trakcie zebrań pojawiły się sprawy dotyczące mieszkańców całej gminy.

1. Telefonizacja gminy rozpocznie się 1 lipca 97 r. Jej koszt wyniesie 34 mld st. zł. Każdy mieszkaniec, który będzie chciał mieć telefon będzie musiał wpłacić 7 mln st. zł (można na raty). Kwota ta obejmuje zainstalowanie telefonu oraz początkowe koszty rozmów. W gminie będzie 800 numerów, a zgłosiło się dotychczas ok. 640 osób.

Z notatnika drużynowego

Tradycyjnie miesiąc marzec jest czasem odbywanych turniejów sprawnościowych zuchów i harcerzy.

W tym roku gospodarzem imprezy była Szkoła Podstawowa z Pieszcza, która w swojej nowej sali gimnastycznej podejmowała najmłodszych adeptów skautingu. Pomysłowe i różnicowane konkurencje opracowała i przeprowadziła drużna **Struś** - nauczycielka nauczania początkowego pieszczańskiej szkoły.

Urozmaicone konkurencje wymagały od zuszków szybkości, zręczności i celności. Każda z ekip wygrała co najmniej jedną dyscyplinę. Od wielu, wielu lat nigdy jeszcze nie było tak wyćwiczonych zespołów. Że tak było świadczy wynik końcowy, gdzie aż 3 zespoły uzyskały tę samą ilość punktów. Zwycięzcą tego popołudniowego festynu sportowego został zastęp zuchowy z Postomina. I to właśnie reprezentanci tej szkoły bronąć będą barw naszej gminy w Sławnie. Sądzimy, że z dobrym skutkiem, albowiem w latach ubiegłych zajmowaliśmy w rozgrywkach hufcowych miejsca w pierwszej trójce. A wracając do opisywanego turnieju zuszków warto dodać dużą gościnność gospodarzy obiektu. Po zawodach mali skauci mieli możliwość obejrzenia dumy szkoły - nowej sali gimnastycznej wraz z zapleczem. Uwagi uczniów o niej były nad wyraz pozytywne. Wspomnieć wypada o okraszeniu zawodów sympatycznymi i praktycznymi upominkami - piłkami do siatkówki - ufundowanymi przez Urząd Gminy w Postominie. Za to dziękujemy.

Mlecz

W terminie 6 - 8 czerwca planowany jest ogólnogminny biwak harcerzy i zuchów w Jarosławcu. Koszt pobytu 1 ucznia wahać się będzie około 25 zł. Do końca kwietnia drużynowi z poszczególnych szkół mają zrobić listę chętnych do wzięcia udziału w tym największym zjeździe umundurowanej harcerskiej braci.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa ZDZ w Postominie



ogłasza



nabór do klasy I
w zawodzie
ślusarz mechanik.

Dokumenty można składać
w ZSZ ZDZ w Postominie
do dnia 31.05.97 r.

2. W dniu 1 maja zostanie oddana do użytku nowa remiza OSP w Karsinie. W tym samym dniu dobędzie się tam przegląd szkolnych zespołów artystycznych.
3. W bieżącym roku zostanie zakończona budowa kanalizacji w Postominie.
4. Gmina otrzymała 1 mld st. zł dotacji na budowę drogi w Rusinowie. Środki te zostaną wykorzystane na zakup materiałów, prace zostaną wykonane w ramach robót publicznych.
5. W tym roku planuje się rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej w Postominie z widownią na ok. 300 miejsc. Koszt inwestycji planuje się na 22 mld st. zł, w tym roku wykonane zostaną prace za 3 mld st. zł.
6. Gmina otrzymała 1 mld st. zł na zagospodarowanie jeziora Marszewo.
7. Planowana jest budowa remizy OSP w Masłowicach.
- Przy wszystkich planowanych inwestycjach znajdzie zatrudnienie ok. 200 bezrobotnych.
8. Szkoła w Jarosławcu zarobiła w ubiegłym roku na koloniach 950 mln st. zł. W tym roku również będą prowadzone tam kolonie.

dok. ze str. 1

Wiosenne rymowanie

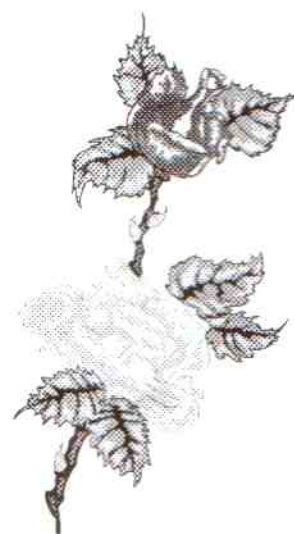
Kochana Wiosno!

Niech szkoły w Karsinie - wiosna nie ominie,
Proszę Wiosny kochanej -
Zamawiamy więcej szaleństw,
Więcej dzikiej radości,
Nauczycieli bez złości
I majówek wielu.
Pozdrawiamy Cię gorąco
Tysiąc buziaków
Od naszych dziewczyn i chłopaków.

Wiosenka

Dzień wiosenny wynurza się z brzasku,
Srebrzyste krople spadają w lasku.
Pączek różany unosi się chętnie
jakby chciał pierwszy ogłosić wiosenkę.

Na błękitnym niebie jedyńki ptaków
radośnie lecą do swych siedzib - krzaków.
Słyszysz miłe gęganie i kwakanie,
unosisz głowę na to ptasie gadanie.



Nauczycielskie potyczki

9 marca odbył się na terenie Szkoły Podstawowej w Jarosławcu I Turniej Piłki Nożnej Pracowników Oświaty Gminy Postomino.

Jak przystało na tak ważną imprezę przybyły reprezentacje z 5 szkół podstawowych. W skład każdej 4-osobowej drużyny mogli wejść 3 mężczyźni pracujący w szkołach i jeden, który był mężem jednej z pań pra-

cielstwa.

Po drugie: przekrój wiekowy graczy był w wielu przypadkach dość zaawansowany, a mimo wszystko ci dojrzały panowie, jak w przypadku wina - im starsze, tym lepsze - mogliby być wzorem dojrzałej i wyrachowanej gry. Z ogromną przyjemnością patrzono na do-

stojnych panów, których taktyka i technika przewyż-

szała w tych elementach

młodszych kolegów.

Po trzecie: zamysłem

organizatorów turnieju

była nie tylko pogoń za

golami i miejscami w

punktacji, ile spotkanie

towarzyskie gron nauczy-

cielskich różnych szkół

przy wspólnym ognisku.

Ilość pracowników oświa-

ty w gminie na podstawie

wyciągniętych kijów z

kielbaskami budzić mo-

gła zdumienie. I parafra-

zując ludowe porzekadło

można powiedzieć, że

nauczyciele w gminie są

potęgą i bastą.

A z rozmów między gra-

czami pojawiła się dosko-

nała myśl rozegrania

meczu z ... pracownika-



cujących w danej szkole. Okazało się, że sfeminizowanie zawodu belferskiego w gminie jest tak dalekie, że wymuszało od graczy maksymalny wysiłek w każdym meczu. System rozgrywek każdy z każdym wydłużył do późnych godzin popołudniowych całą imprezę, ale pozwolił on wyłonić najlepszych z najlepszych. Tą najlepszą okazała się reprezentacja SP z Karsina, która wygrała wszystkie 4 mecze. 3 zwycięstwa mieli gracze z Pieszcza, co dało im 2 miejsce. Na podium, jako trzecia, była reprezentacja SP z Jarosławca z 2 wygranymi, 1 zwycięstwem i IV miejsce mieli Postomianianie, a na V miejscu uplasowała się ambitnie grająca drużyna z Korlina. Wszystkie drużyny dostały nagrody książkowe na doposażenie szkolnych bibliotek, które zostały ufundowane przez Komisję Oświaty.

Jednak nie tyle wyniki sportowe są tu najważniejsze co inne towarzyszące temu wydarzeniu okoliczności.

Po pierwsze: dużym zaskoczeniem była masowość przybyłych na te zawody grup kibiców - koleżanek graczy z parkietu. Nauczycielek było tak dużo, że swoją frekwencją z powodzeniem obsadzić mogłyby nie jedną konferencję metodyczną. I to nawet nie ich ilość, co zaprezentowany, zorganizowany, głośny, ale kulturalny doping budziły podziw całej męskiej części nauczy-

mi Urzędu Gminy.

Czy jednak tamci podejmą wyzwanie???

Miecz

Foto: Ewa Koralewska



Kącik z serduszkami

Dla **Kazimierzy Derwisz** z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin dużo zdrowia na dalsze lata życzą córka z mężem, czworo wnucząt i jedenaścioro prawnucząt.



Michałowi Rodzińskiemu z okazji 18 urodzin dużo zwirowanych pomysłów i spełnienia wszelkich marzeń w dorosłym życiu
życzą

Przyjaciele

Co słychać Panie Wójcie?

nauczycieli, wobec mieszkańców, rodziców, które wynikają z mocy ustawy. Natomiast patrząc na sytuację w dniu dzisiejszym, to również z mocy ustawy, po zawiadomieniu kuratora o tym, że Zarząd Gminy, Rada Gminy zamierza zlikwidować szkołę, kurator powinien podjąć decyzję na "tak" lub "nie". Jeśli tego nie dokona, nie zajmie stanowiska, to tym samym zgadza się z opinią Rady i Zarządu Gminy. Tak więc od strony prawnej decyzja nie może być inna niż likwidacja Szkoły Podstawowej w Pieńkowie. Czym to było podyktowane? Przede wszystkim stanem technicznym budynku i zmniejszeniem kosztów, a przeznaczeniem większych środków na to, żeby doposażyć szkołę w Postominie i poprawić warunki dla dzieci i z Pieńkowa i dla dzieci z Postomina. Obydwie szkoły zużywają łącznie około 8 miliardów st. złotych. Przy połączeniu budżetów tych dwóch szkół jest to bardzo duża suma pieniędzy, możemy połączyć klasy - zgodnie z przepisami klasa powinna mieć od 25 do 35 uczniów - a tym samym zmniejszają się koszty prowadzenia szkół i możemy większe środki przeznaczyć czy to na remonty, czy na rozbudowę szkół, bądź na lepsze wyposażenie klas w pomoce i sprzęt dydaktyczno-naukowy, czy ewentualnie przeznaczyć na inwestycję, jaką jest budowa sali gimnastycznej w Postominie, którą w tym roku rozpoczynamy. Ma być to sala środowiskowa o wymiarach 22 x 44 m, ma kosztować ok. 22 miliardów st. złotych. I na tę salę mam załatwione w Warszawie 11 miliardów st. złotych, resztę gmina musi wyasygnować i musimy szukać po prostu oszczędności, żeby można było ten obiekt wybudować. Będzie on służył nie tylko dzieciom, ale również społeczeństwu. Będzie spełniał rolę sali środowiskowej, gdzie również klub będzie mógł prowadzić zajęcia, rozgrywać spotkania.

- A co dalej z budynkiem po szkole w Pieńkowie?

- Jeśli chodzi o budynek po szkole, to są różne propozycje. Jedną z nich jest taka, żeby część z salą gimnastyczną i zapleczem, które wymaga tylko remontu, przejął klub sportowy. I tam odbywałyby się zajęcia sportowe zawodników klubu. Jest też propozycja - wynikająca z ekspertyzy mówiącej, że gdyby zmniejszyć obciążenie budynku i wykonać wymianę pewnych elementów zagrzybionych ścian i po uzupełnieniu więźby dachowej, wymianie spróchniałych belek - byłaby możliwość przerobienia tego obiektu na mieszkania dla nauczycieli. Tym bardziej, że chcąc mieć dobrych specjalistów na terenie gminy, to, niestety, musimy przyciągnąć ich np. dobrym mieszkaniem. A z bazą mieszkaniową na terenie gminy nie wyglądamy najlepiej. Dlatego trzeba szukać takich rozwiązań, aby dobrzy fachowcy chcieli przyjść do naszej gminy. Trzeba oferować im dobre warunki pracy i zamieszkania. Nikt nie przyjdzie do szkółki, która jest w fatalnym stanie, która nie ma żadnych pomocy naukowych. Łatwiej ściągnąć fachowca, kiedy mu zabezpieczymy mieszkanie, pokażemy znakomicie wyposażone pracownie czy klaso-pracownie.

- Co z turystycznymi planami gminy?

- Gmina dwa lata temu opracowała założenia wstępne Aqualandu, który powinien powstać w Jarosławcu. Jest to zespół małych basenów i dużego, krytego basenu, który pozwoliłby wczasowiczom, turystom, a także kierownikom i właścicielom ośrodków przedłużyć okres użytkowania tych ośrodków. Turyści mogliby przebywać na wczasach przez prawie osiem miesięcy. Mogliby korzystać z basenu z morską - podgrzewaną - wodą w okresie, kiedy na dworze nie jest ciepło. Spowodowałoby to rozwój handlu, lepsze wykorzystanie ośrodków wczasowych i usług dla wczasowiczów, a tym samym **duża grupa ludzi znalazłaby zatrudnienie przez cały rok**. Jednocześnie wczasowicze, którzy przebywaliby w Jarosławcu zostawialiby pieniądze w naszej gminie. Właścicielom ośrodków, sklepów, kafejek i restauracji łatwiej byłoby płacić podatki do gminy, bo

więcej by zarabiali dzięki dłuższej prowadzonej działalności. To z kolei pozwoliłoby przeznaczyć większe kwoty na rozwój Jarosławca, na inwestycje w nim. A tym samym robić z niego ładnie urządzonej wieś letniskową. Koszt tego zadania jest bardzo duży - 100 miliardów starych złotych. Gmina na dzień dzisiejszy ma możliwość uzyskania 35 miliardów st. zł z dotacji. Gmina może ubiegać się również o kredyt. Ale decyzja o kredycie musi być wyważona, bo Rada Gminy musi wziąć pod uwagę, czy będzie w stanie obsłużyć spłatę tak dużego kredytu. Cała firma byłaby firmą zarobkową, np. spółką z o.o. czy też akcyjną. Gmina ze swej strony pomogłaby finansowo i dałaby teren. Wciąż szukamy sponsorów, którzy chcieliby wejść z inwestycjami. Jesteśmy już po rozmowach wstępnych z bankami, z którymi rozmawiamy np. o wydaniu obligacji komunalnych przez gminę i też jest pytanie czy gmina po pewnym okresie byłaby w stanie wykupić te obligacje i czy wytrzymałaby koszty, ale to muszą obliczyć fachowcy. Jest to poszukiwanie tych stu miliardów. Obecnie właściciele pensjonatów i ośrodków wypoczynkowych nie mogą nam pomóc, gdyż oni w tej chwili kupują te ośrodki i muszą w nie bardzo dużo zainwestować, po to aby poprawić standard. Próbowujemy więc znaleźć inwestorów spoza gminy, województwa czy nawet spoza kraju. Są zainteresowani, nie jest ich zbyt wielu, bo Jarosławiec jest małą miejscowością, ale są. Hurtownie zadeklarowały udzielenie nam upustów, materiałów. Nam jednak zależy na dużym inwestorze, który dysponowałaby odpowiednią gotówką na taką inwestycję. Gmina jest nawet skłonna nie czerpać z tego korzyści, bo korzyścią będzie to, że ludzie będą mieli pracę, a ci którzy będą tam przebywali i tak będą dostarczać dochodów gminie. Jak się sprawa potoczy - zobaczymy. Musimy mieć sześć miesięcy na poszukiwanie sponsorów, robienie symulacji, aby wypracować, w jakim systemie, w jaki sposób możemy to zrealizować. Ale byłaby to wielka sprawa dla Jarosławca.

dok. na str. 13

SZACHOWANIE SPORTU

Sporo osób, szczególnie na wsi nie docenia tak powszechnej na świecie dziedziny życia jaką jest sport. Ponieważ jestem związany ze sportem blisko już pół wieku - jako zawodnik, trener, sędzia i działacz, pozwolą, drodzy Czytelnicy, że na ten temat się wypowiem.

Zacznę od stwierdzenia, z którym się pewnie wszyscy zgodzą: uprawianie sportu jest korzystne dla każdego człowieka niezależnie od wieku, ale szczególnie wiele daje sport dzieciom i młodzieży. Niezależnie od oczywistych korzyści jakie daje uprawianie sportu - podniesienie kondycji, gubienie nadwagi, uzyskanie znakomitej sprawności fizycznej, młody człowiek uczy się współżycia w grupie, koleżeńskości, hartuje swój charakter, dzielnie znosząc porażki i co najważniejsze poznaje smak zwycięstwa, co jeśli zdarza się często, prowadzi do mistrzostwa sportowego i zasłużonej sławy. Dodatkową korzyścią dla młodych ludzi jest zdobycie ogłady, pewności siebie, poznania wielu ludzi, miast i krajów. Tego nie zastąpi żadna najlepsza nawet szkoła i środowisko, w którym żyje.

Sport nie jedno ma imię. Można uprawiać sport samemu dla przyjemności i własnego zdrowia lub w Towarzystwie Krzewienia Kultury Fizycznej, które od czasu do czasu organizuje ogólnodostępne imprezy sportowe, w których najważniejszy jest sam w nich udział. Trochę inne zadania ma sport masowy przeznaczony przede wszystkim dla młodzieży szkolnej. Są to różnego rodzaju spartakiady i olimpiady szkolne, mecze, turnieje i ligi szkolne organizowane cyklicznie przez Szkolne Związki Sportowe, czasem przy współudziale innych, np. klubów sportowych. Celem głównym tych zawodów jest zachęcenie młodych ludzi do uprawiania sportu, do systematycznego trenowania wybranej dyscypliny sportu. Osobny rozdział to sport wyczynowy, kwalifikowany, który uprawiają już wyselekcjonowani, uzdolnieni młodzi ludzie, przygotowujący do mistrzostw Polski, Europy i świata w klubach sportowych. Sport masowy i wyczynowy są z sobą nierozdzielnie

złączeni. Bez sportu masowego nie ma sportu wyczynowego, a bez sportu wyczynowego ciężko jest zachęcić młodzież do masowego uprawiania sportu. Przykładem może być tenisista Wojciech Fibak. Dzięki jego sukcesom swego czasu nie było miasta w Polsce, w którym nie urządzano by kortu tenisowego, na których uwijała się z raketami młodzież poddająca się tenisowej modzie. Takie korty były w Postomiu (przy szkole) oraz w parku w Pieńkowie. Rozgrywano nawet mistrzostwa gminy w tenisie. Niedawno, dzięki zdobyciu przez Polaka Kamila Mitonia (przez pół roku był członkiem naszego klubu) mistrzostwa świata juniorów, w ciągu tygodnia wykupiono w sklepach wszystkie szachy i literaturę szachową, a trenerzy szachowi są w Polsce towarem deficytowym i mają pełne ręce roboty przygotowując następnych młodych mistrzów. Z drugiej strony, jeśli jakaś dyscyplina sportu nie będzie masowo uprawiana to nie ma skąd znaleźć uzdolnionych adeptów sportu marzących o wielkich sukcesach.

Istniejący model sportu w Polsce to działalność SZS, w których od niedawna powstają w szkołach Uczniowskie Kluby Sportowe (UKS) zajmujące się uzdolnionymi sportowo uczniami i współpracującymi z klubami sportowymi, których głównym zadaniem jest prowadzenie sportu wyczynowego. W dużych ośrodkach powstają kluby zawodowe, w których na podstawie kontraktów zarabiając duże pieniądze trenują i startują najzdolniejsi i najlepsi sportowcy, przede wszystkim piłkarze. Środki na działalność takich klubów uzyskiwane są od sponsorów, z reklam, z umów z telewizją i firmami produkującymi sprzęt sportowy oraz dochodów własnych - biletów wstępu, prowadzenia hotelu, baru, produkcji pamiątek klubowych itp. Takich klubów jest niewiele i np. w naszym województwie za taki można tylko uznać Fram Frites Lębork, grający w pigponkowej ekstraklasie.

Zgodnie z ustawą o kulturze fizycznej najważniejszym ogniwem działalności sportowej jest stowarzyszenie kultury fizycznej, zwane klubem

sportowym. Prawie wszystkie kluby działające w naszym województwie utrzymują się głównie z dotacji samorządów. Obrotniejsi działacze klubowi załatwiają dodatkowe środki od sponsorów, którzy w większym lub mniejszym stopniu wspierają ubogą z reguły kasę klubu. Innym źródłem uzyskiwania środków jest Wydział Sportu i Turystyki U.W., który na zasadzie zadania zleconego przekazuje pewne środki na starty i obozy szkoleniowe wyłącznie dla juniorów. Za zajęcie czołowego miejsca w mistrzostwach Polski juniorów w/g specjalnej punktacji, klub otrzymuje za każdy zdobyty punkt ok. 300 zł. Następne środki z tego źródła klub otrzymuje na szkolenie swoich zawodników, którzy znajdują się w kadrze makroregionalnej i wojewódzkiej. W tym roku np. na zawodnika przypada 420 zł (kadra wojewódzka) i 840 zł (kadra makr.)

Nasza gmina jest jedną z nielicznych w województwie, w której działa kilkusekcyjny klub sportowy, w większości są to kluby jednosekcyjne, przeważnie piłkarskie. W postomińskim klubie działają sekcje: brydża sportowego, szachów, piłki nożnej i tenisa stołowego.

Starając się wytłumaczyć dlaczego pracują w klubie takie a nie inne sekcje trzeba po prostu stwierdzić, że akurat znalazły one wystarczające warunki dla swej działalności tak, jak zasiana roślina, która wyrośnie tylko wtedy, kiedy znajdzie sprzyjające warunki swojej wegetacji. O tym, jaką dyscyplinę sportu uprawia się w jakimś środowisku decydują: posiadana baza (stadion, sala itp.), kadra trenerska, działacze-pasjonaci, oddani swej dyscyplinie sportu oraz odpowiednie, choćby najmniejsze środki finansowe. Tak się złożyło, że w naszej gminie dla kilku dyscyplin, większość wymienionych warunków została spełniona i dlatego te sekcje mogą działać dopóki mają odpowiednie ku temu warunki.

Niedawno na zebraniu sprawozdawczym KS Przełom Postomino oceniano pracę sekcji tego klubu. Sekcja brydżowa działająca na zasadach TKKF nie miała żadnych zadań (kosztowała tylko 300 zł), występowała

tylko w lidze okręgowej (7 m) i okazjonalnie w turniejach wojewódzkich.

Piłkarska drużyna seniorów, która w tym sezonie po awansie w zeszłym roku, występuje w klasie A wypełniła nałożone na nią zadania i zajmuje 9 miejsce w tabeli, a juniorzy - 7. Sekcję piłki nożnej trudno nazwać sekcją wyczynową - wyczyn w tej dyscyplinie sportu zaczyna się od III ligi. Są perspektywy na prowadzenie szerokiego szkolenia młodzieży i wyławiania talentów. Przed najzdolniejszymi, jeśli trafią do kadry wojewódzkiej lub narodowej droga do intratnej kariery, a klub przekazując ich do silnych klubów może otrzymać duże sumy jako ekwiwalent za wyszkolenie zawodnika. Oczywiście w warunkach wiejskich nie ma co marzyć o wielkim, ligowym wyczynie, gdyż kosztuje to wielkie pieniądze, nie mówiąc już o możliwościach kadrowych. Pierwszy krok do realizacji szkolenia młodzieży został osiągnięty. Już dwóch juniorów z naszego klubu powołanych zostało na konsultacje kadry wojewódzkiej, a organizowane często turnieje piłkarskie dla młodzieży szkolnej, być może wyłonią następnych, utalentowanych zawodników.

Sekcja tenisa stołowego powstała dzięki zaangażowaniu p. Ryszarda Nieboraka, nauczyciela wf w Pieńkowie, który w latach osiemdziesiątych na serio zajął się tenisem stołowym, wychowując wiele utalentowanej młodzieży, że wspomnę tu rodzeństwo Dankowskich, Gólków oraz Pawła Gołębiowskiego. Zawodników tych przejął trener A. Ugorski, który od 1989 r. prowadząc sekcję będącą przez 7 lat sekcją wiodącą, otrzymywał jako jedyny w klubie takie środki, jakie potrzebował. Zatrudniony został drugi trener i przez kilka lat sekcja osiągała znakomite wyniki, a w roku 1995 Marta Piłka zdobyła w MP młodziczek w deblu mistrzostwo Polski. Właśnie od tego momentu w sekcji zaczęło się coś psuć. Od dwóch lat sekcja nie zorganizowała ani jednej imprezy sportowej! Prawie wszyscy wychowankowie klubu (został tylko jeden!) odeszli albo do innych klubów (M. Piłka), albo wycofali się z uprawiania sportu. Trener na początku 1996 r. oświadczył na zebraniu zarządu, że zaczyna wszystko od początku, czyli od szkolenia najmłodszych. Regres w pracy sekcji się pogłębiał. Doszło do tego, że na jednego

trenera wypadło 3,5 zawodnika, a sekcja nawet nie potrafiła sensownie wydać przeznaczone na jej działalność środki, nie mówiąc już o zagospodarowaniu środków z U.W., które częściowo (ponad 500 zł) przepadły. Praktycznie kilkoro zawodników (przeważnie żaków) dawało sobie nieźle radę w województwie, ale awansując do zawodów makroregionalnych odpadali z reguły w pierwszej lub drugiej rundzie. Osiągnięcia te trudno nazwać wyczynem, więc władze klubu postanowiły postawić na masowość. Obiecano szkolnym sekcjom tenisa stołowego pomoc, a trenerowi zaproponowano funkcję koordynatora-selekcjonera, który organizując i obserwując zawody wyławiałby talenty, które trafiałyby do klubu i po odpowiednim treningu reprezentowały naszą gminę. Trener odmówił przyjęcia nowych obowiązków, uzasadniając to stwierdzeniem, że nauczyciel wf będąc laikiem w tenisie stołowym nie jest w stanie prawidłowo szkolić młodzież w sekcjach szkolnych. Myślę, że nie ma racji - przykładem p. R. Nieborak, który osiągał niewiele gorsze wyniki niż trener A. Ugorski, nie mając tak ciepłarnianych warunków, pracował społecznie na przestarzałym, zdezelowanym, amatorskim sprzęcie.

Jedyna w tej chwili wyczynowa sekcja w klubie - szachy ma największe tradycje i osiągnięcia. Juniorzy dokonali wyczynu wartego odnotowania w księdze Guinnessa - **jako jedyna wiejska drużyna ze wszystkich dyscyplin sportu w Polsce zdobyła awans do elity sportu szachowego - I ligi, gdzie grała przez dwa lata, ostatecznie wobec braku pomocy w ubiegłym roku "planowo" spadła do drugiej ligi.** Sekcja szachowa Przełomu jest jedynym klubem w województwie, który ma aż dwie II-ligowe drużyny, jedną w lidze okręgowej oraz dwie w klasie A. Dzięki rosyjskiemu trenerowi szachiści pobili kolejny rekord - **aż siedmioro reprezentantów Przełomu zakwalifikowało się do finałów mistrzostw Polski juniorów**, którzy jak dotychczas spisują się doskonale zajmując czołowe miejsca w Polsce, ocierając się o miejsca medalowe. Aktualnie w kadrze narodowej Polski juniorów znajdują się dwie zawodniczki a szansę na dołączenie do nich ma jeszcze dwoje juniorów. Szachiści Przełomu są zdecydowanie najsilniejszą

sekcją szachową w województwie - na wojewódzkiej liście rankingowej wśród najlepszych dziesięciu zawodników aż dziewięciu to zawodnicy Przełomu, zresztą dziesiąty jest także wychowankiem naszego klubu. Po rozegraniu MP juniorów w kategoriach 10, 12, 14 i 16 lat zajmują 17 miejsce wśród ok. 800 klubów w Polsce, a 1 miejsce w makroregionie pomorskim. Nasi szachiści ze wszystkich stron zapraszani są na ogólnopolskie i międzynarodowe turnieje, na których często udaje się im wygrać i zajmować czołowe miejsca. Sekcja w ubiegłym roku zorganizowała ponad 50 różnej rangi imprez szachowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w których wzięło udział setki zawodników polskich i zagranicznych. Organizowany przez sekcję Międzynarodowy Festiwal Szachowy "Jantar Jarosławca" jest największą imprezą szachową w Polsce i w ubiegłym roku zgromadził w Jarosławcu ok. 600 osób. Warto wymienić inne imprezy organizowane przez szachistów: Międzynarodowy Festiwal "Babie Lato", Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Seniorów od 55 lat, "Złota Koniczynka", Puchar dyr. AM-GiSP, Szachowa Familiada, wojewódzki turniej o "Złotą Wieżę", mistrzostwa województwa przedszkolaków, "Nadzieje «97", turnieje z cyklu "Pory Roku" i inne.

Dzięki organizowanym imprezom udało się przyciągnąć sporo sponsorów, którzy prawie w całości pokrywają koszty organizacji tych imprez, a często udaje się uzyskać z nich dochód w całości przeznaczony na koszty udziału szachistów w turniejach. W roku ubiegłym udało się szachistom pozyskać z różnych źródeł około miliard starych złotych, które pokryły koszty organizacji w/w imprez oraz zwiększyło budżet sekcji.

Zarządowi sekcji udało się przekonać do sportu szachowego dyrektorów szkół oraz nauczycieli w SP Postomino (p. Kazimierz Gąsiorowski), SP Pieńkowo (p. Mariola Bukowska), i od niedawna SP Karsino (p. Zbigniew Mielczarski), którzy uczą gry w szachy swoich podopiecznych, a najzdolniejsi trafiają do klubu. Po wielu latach (sekcja szachowa istnieje już 27 lat) szachistom udało się stworzyć sprawnie działający aparat „produkujący”. Po pierwsze b. wielu młodych ludzi z umiejętnością gry w szachy oraz

wysokiej klasy zawodników grających jak równy z równym z najlepszymi w kraju rozslawiając wszędzie nasz klub i gminę.

Jarosławiec już teraz nazywany jest przez niektórych szachistów "szachową stolicą Polski" i goszcząc corocznie setki szachistów odnosi wymierne korzyści. Goście płacą przecież za swój pobyt w ośrodkach wczasowych oraz wydają swoje pieniądze w sklepach i punktach gastronomicznych Jarosławca. Trzeba jeszcze dodać, że skuteczna promocja Jarosławca i naszej gminy już teraz daje znakomite wyniki. Na pewno duża w tym zasługa również szachistów. Jarosławiec jest zdecydowanie najchętniej odwiedzanym kurortem nad polskim Bałtykiem, ma największe latem obłożenie bazy noclegowo-wyżywieniowej i staje się coraz bardziej znanym i modnym miejscem wypoczynku coraz większej rzeszy turystów.

W roku bieżącym sekcja oprócz tradycyjnie już organizowanych imprez międzynarodowych będzie organizatorem drużynowych mistrzostw Polski II ligi juniorów, mistrzostw Polski seniorów od 55 lat. W przyszłym roku rozważa się organizację finału ogólnopolskiego turnieju o "Złotą Wieżę" i mistrzostw Europy w szachach heksagonalnych. Organizacją imprez szachowych i zgrupowań w Jarosławcu zainteresowani są warszawscy sponsorzy szachów.

Wszystko wskazuje na to, że na tytuł "szachowej stolicy szachów" Jarosławiec solidnie zapracuje.

Sukcesy sportowe i organizacyjne szachistów Przełomu niewątpliwie bezpośrednio wpłynęły na ostatnim zjeździe sprawozdawczo-wyborczym Polskiego Związku Szachowego na to, że do Zarządu PZSzach. wybrano kierownika sekcji szachowej KS Przełom **Alfreda Obszańskiego**. Po kilku miesiącach pracy w tym gremium powierzono mu funkcję **szefa Komisji Krajowej PZSzach.** oraz kierownictwo Rady Dyrektorów Turniejów Międzynarodowych w Polsce.

Według wyżej wymienionych faktów, które wskazują jednoznacznie, że szachiści pracują co najmniej dobrze, ni stąd, ni zowąd, właśnie sekcja szachowa stała się celem niewybrednych ataków, najprawdopodobniej wynikającej z zazdrości, tzw. "polskiego piekielka", ponieważ nie ma żadnego

uzasadnienia w faktach. Zarzut: "szachy to nie sport". Mózg, tak jak ręka czy noga, jest fizycznie częścią ciała i należy tak jak inne części ciała poprzez trening sportowy go usprawniać. Jest to tym ważniejsze w czasach, w których przede wszystkim decyduje intelekt, a nie siła mięśni. Przygotowanie kondycyjne, a więc uprawianie przez szachistów innych sportów jest jednym z głównych elementów przygotowania do ważnych zawodów, gdyż szachista podczas np. 10-dniowych zawodów traci nawet do 5 kg swojej wagi. Często nasi szachiści zajmują czołowe miejsca w biegach, a część z nich uprawia z powodzeniem piłkę nożną czy tenis stołowy. Trudno zaprzeczyć, że najważniejsze cele uprawiania sportu - pożyteczne spędzenie czasu, wychowanie przez sport, doznawanie wielu wrażeń i przeżyć, uczenie współżycia z innymi ludźmi, poznawanie świata również odnosi się do szachów.

W wielu krajach nie tylko europejskich, nauka gry w szachy jest w szkołach obowiązkowa. Również i w Polsce już w 8 województwach obowiązkowo młodzież poznaje w szkołach tajniki gry w szachy. W naszej gminie nikt nikogo nie zmusza do gry w szachy, a że akurat szachy w naszej gminie są najpopularniejszą dyscypliną sportu i uprawia ją najwięcej chętnych, nie jest chyba czymś nagannym, czego należałoby się wstydić.

Publiczne stwierdzenie jednego z radnych: "dzieci nie powinni siedzieć nad szachami, powinni biegać, grać w piłkę. Należy zabrać pieniądze na szachy i przekazać je na inne "biegające" sporty."

Za jednym zamachem wspomniany radny łamie dwie najważniejsze zasady demokracji. Jakim prawem radny narzuca obywatelom, nawet tym najmniejszym, jaką dyscyplinę mają uprawiać. Decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do nich. Jeśli będą oni uważać, że warto uprawiać np. cymbergaja, to nikt w naszym kraju, nawet najwyższa władza - sejm nie ma prawa tego zabraniać i narzucać w/g swego widzimisię "jedynie słusznej" dyscypliny sportu. Równie niedopuszczalne jest wtrącanie się do kompetencji demokratycznie wybranego zarządu klubu sportowego, w którym pracuje społecznie grono znających się na sporcie ludzi, którzy mogą być dotknięci takimi uwagami. Jak mogliby się czuć rol-

nicy, którym równie odpowiedzialny radny kazałby uprawiać w naszej gminie np. trzcinę cukrową argumentując, że jest to najbardziej korzystne dla rolników.

Następny zarzut: "członkami klubu są ludzie spoza naszej gminy, a my na nich płacimy". Rzeczywiście w naszym klubie i to nie tylko w sekcji szachowej jest "legia cudzoziemska". Jest to w sporcie sytuacja normalna. Każdy klub chce mieć jak najlepszych zawodników. Nawet duże ośrodki jak Warszawa, Kraków, Łódź korzystają bez żadnych skrupułów z zawodników z innych klubów. Zresztą w/g statutu klub nie może odmówić bezzasadnie przyjęcia go do stowarzyszenia jakim jest klub. Niewiele jest I i II-ligowych klubów piłkarskich, w których grałby przynajmniej 1 wychowanek klubu. W naszej A-klasowej drużynie gra 6 zawodników spoza naszej gminy i jest to sytuacja jak najbardziej normalna. Każda drużyna chce uzyskiwać jak najlepsze wyniki i grać jak najlepiej dla swoich kibiców. Podobnie ma się sprawa z tenisistami, gdzie połowa drużyny ligowej była z Ustki, podobnie jak Marta Piłka, która zdobyła mistrzostwo Polski dla Przełomu, zarabiając swoim wynikiem kilkanaście milionów, a kiedy przeszła do I-ligowej Bronowianki Kraków, dalsze 20 milionów w ramach ekwiwalentu za wyszkolenie. Bardziej złożona sprawa to "cudzoziemcy" w sekcji szachowej. Kilka lat temu, zlikwidowana została rywalizująca z Przełomem II-ligowa drużyna Piast Słupsk. Prezes Okręgowego Związku Szachowego zwrócił się z prośbą do ówczesnego prezesa klubu, wójta gminy Postomino, by przejął tych zawodników dla dobra szachów i w interesie całego województwa do naszego klubu. Po roku namysłu, prezes zgodził się na to i była to słuszna decyzja. Po kilku latach z tej grupy zostało tylko trzech doświadczonych, czynnych zawodników od których nasi młodzi szachiści wiele skorzystali i w dalszym ciągu korzystają. Ponadto przyjęto do klubu dwoje b. zdolnych juniorów. Przyjęcie do klubu tych zawodników nie tylko nie przyniosło strat klubowi, a wręcz przeciwnie, klub na tym zarobił. W ostatnich mistrzostwach Polski juniorzy K. Kaczorowska i D. Kulczycki zdobyli 6 punktów i swoimi wynikami zakwalifikowali się do kadry narodowej (Kaczorowska) i woje-

wódkiej (Kulczycki) co dało klubowi w efekcie ponad 20 mln zł z przeznaczeniem na koszty udziału w turniejach. Sumy tej ci zawodnicy nie są w stanie na siebie wydać, więc część środków przeznaczona zostanie dla innych zawodników naszego klubu. Zastanawiam się, co by rolnicy powiedzieli, gdyby zabroniono im przyjąć za darmo rasową jałówkę, kazać im hodować bydło pochodzące tylko z gminy Postomino.

Na koniec odpowiedź na pytania trenerów tenisa stołowego, które zadali w poprzednim "Szeptcie".

Komu potrzebna jest II liga? Szachistom, którzy zgodnie z zasadami olimpizmu ("wyżej, dalej, szybciej") chcą osiągać jak najlepsze wyniki rozstawiając przy tym gminę Postomino.

Komu potrzebne są pomysły o wprowadzeniu nauki gry w szachy? Nie widzę nic złego w tym, by dzieci mogły poznać jeszcze jedną zabawę. Życzę tenisistom, by osiągnęli obowiązkową naukę gry w tenisa, który jest pięknym sportem i powinno go znać każde dziecko.

Ile kosztowało zatrudnienie rosyjskiego trenera? Dokładnie 50% sumy, którą by trzeba zapłacić za trenera polskiego, dodajmy słabszej klasy.

Ile kosztuje zgłoszenie zawodnika zagranicznego do ligi w celu uzyskania licencji? Trener Umański jako posiadający kartę stałego pobytu i zatrudniony oficjalnie w Polsce nie kosztował klubu ani grosza.

Szachiści obawiają się, że niczym nieuzasadnione ataki nie pozostaną bez wpływu na ich działalność. Czas pokaze czy ich obawy okażą się słuszne. Oby pogorszenie się klimatu dla wizytówki sportowej naszej gminy okazało się przejściowe.

Alo

KRONIKA POLICYJNA

Aby nie zapeszyć... cicho i spokojnie

Bójka

Postomino. 29.01. Jak zwykle, kiedy się jest pod wpływem alkoholu, powodów do awantury znaleźć można wiele. Może to być krzywy uśmiech sąsiada lub spojrzenie nie w tę stronę. Mogą się przypomnieć stare żale lub też przywidzieć nierealne zwiady. No i właśnie alkohol przyćmił realność rozeznania sytuacji w pobliżu miejscowej restauracji. Jeden z gości dał drugiemu ostro w twarz, ten drugi nie został dłużny. Pokrzywdzony znalazł się w szpitalu z dość poważnymi obrażeniami. Obecnie trwają czynności wyjaśniające

Stare, dobre komputery

Korlino 5/6.03. Młodzi włamywacze chyba nie znali wartości kradzionego sprzętu. Słyszeli hasło "komputery" i... dokonali włamania do SP Korlino. Wybili okno w ubikacji. Weszli i wynieśli... stare komputery (zaczne ZX Spectrum+ przekazane przez jarosławiecką szkołę) obecnie służące już tylko do zabawy, zabrali sobie jeszcze 2 monitory, drukarkę i wzmacniacz.

Policjanci ustalili już kierunki działań. Choć wartość skradzionego towaru określono została tylko na 810 zł, to fakt pozostanie faktem, że nie dość, że biedna szkoła, to jeszcze została okradzona.

Wiertarki w stołówce

Wicko - Poligon. 18.01. Trwający w tutejszej stołówce żołnierskiej remont zachęcił amatorów cudzego mienia do łatwego łupu. Zginęły wiertarki, glazura i maszyna do jej cięcia.

Wartość skradzionych przedmiotów 2,5 tys. zł.

Sprawcy ustaleni

Kolejna sprawa doczekała się pozytywnego finału. Ustaleni zostali sprawcy włamania do OW "Emar" w Jarosławcu (o sprawie pisaliśmy w grudniowym numerze "Szeptu Postomina") - są nimi bardzo młodzi mieszkańcy tej miejscowości. Sprzęt częściowo został odzyskany.

Terry



URODZINY

1. Kisielowska Alicja Irena - Staniewice
2. Suchorab Sławomir - Dzierżęcin
3. Bartkowiak Tomasz - Marszewo
4. Urbański Kacper Michał - Pieszczyce
5. Kluska Bartłomiej - Rusinowo
6. Mańkowska Natalia Anna - Ronino
7. Sanicka Agata - Tyń
8. Gołojuch Mateusz - Nosalin
9. Kmiecik Patrycja - Postomino
10. Grzebielucha Małgorzata Anna - Masłowice
11. Grzebielucha Michał - Masłowice



ŚLUBY

Zawarto 9 małżeństw z udziałem mieszkańców naszej gminy

1. Seremak Dariusz Jacek - Rusinowo
- Świetlik Honorata - Rusinowo



ZMARLI

1. Ćwikliński Zdzisław - Kanin
2. Podgórski Jan - Staniewice
3. Ludwicka Salomea - Pierńkowo P.G.

**Profesjonalne
przepisywanie prac
magisterskich,
dyplomowych i innych
oferują
Usługi Kopmputerowe
Józefa Rysztaka
Postomino 97 (ZSZ),
tel. 108580**

Kurczęta, kaczęta, gąski
1-dniowe i odchowane - najtaniej.
Sprzedaż i zapisy od 1.04.
w godz. popołudniowych
(codziennie)
Wylęgarnia Górsko,
tel. Postomino 85



Listy do Redakcji

„Przełom”owe szachy

W poprzednim numerze „Szeptu Postomina” ukazał się list sygnowany przez 3 panów, byłych działaczy sekcji tenisa stołowego KS „Przełom” Postomino. Chciałbym sprostować kilka poruszonych kwestii. Klub nasz finansowany jest głównie przez Urząd Gminy. Są także imprezy korzystające z innych sponsorów. Do najlepiej zabiegających o dodatkowe źródła finansowe należy sekcja szachowa (tutaj m.in. „Jantar Jarosławca”, „Babie lato”), dalej - sekcja piłki nożnej (koszty transportu na mecze), sekcja brydżowe („Turniej Świętokrzyski”) i tylko sekcja tenisa stołowego bazowała na przyznanych środkach nie wykorzystując ich zresztą w całości w związku z mniejszą ilością organizowanych imprez niż były zaplanowane (także w sporcie masowym). Zarząd klubu przymierzał się co najmniej od roku do szerszej współpracy ze szkołami i decyzja o reorganizacji musiała nastąpić wcześniej czy później. Dlatego też w przygotowanym przez prezydium zarządu preliminarzu na 1997 rok, zaproponowaliśmy rezygnując z 2-ch trenerów we **wszystkich** sekcjach a nie tylko tenisa stołowego, jak sugerują autorzy listu, przechodząc na system trenera koordynatora. Za tym poszło także m.in. zwolnienie głównego trenera sekcji szachowej. Obsada kadry trenerskiej leży w gestii klubu a nie zawodników czy kierownika.

Wycofanie drużyny i zawodników sekcji tenisowej z rozgrywek było bezpodstawną decyzją podjętą przez ustępujące kierownictwo najmniej licznej (9 zawodników) sekcji klubu, bez konsultacji z zarządem. Do dnia dzisiejszego osoby te nie uznały za zasadne przekazać sekcji w gestię zarządu klubu. Sekcji, która od blisko 2 lat obniżała poziom sportowy, także w rozumieniu sportu masowego.

W zakończeniu postaram się odpowiedzieć na pytania zawarte w końcówce listu - otóż jako członkowie zarządu oraz komisji rewizyjnej mieli panowie możliwość wglądu zarówno w dokumentację sportową jak i finansową klubu bez tworzenia zbędnej otoczki tajemniczości. Dalszą polemikę na łamach prasowych uważam za bezprzedmiotową.

Andrzej Miecznikowski
prezes KS „Przełom”

Szanowna Redakcjo,

Proszę o przedstawienie tego listu w Waszej gazecie, bo wiem, że dużo ludzi ją czyta, a sprawa o której chcę napisać dotyczy właśnie nas - mieszkańców tej gminy.

Otóż mieszkając na wsi zazwyczaj korzystamy z zakupów w miejscowych, bo najbliższych naszego zamieszkania, sklepach. Jest to duże udogodnienie bo nie musimy daleko dźwigać siatek z zakupami. I byłoby bardzo dobrze, gdyby nie jawne kpiny urządzone przez sklepowe wobec nas klientów. Kilkakrotnie miałem okazję zwracać uwagę, że dawno już minął termin gwarancji danego towaru. Niestety, zdarzało się to już w kilku sklepach i właściwie nigdzie nie usłyszałem słowa „przepraszam”, tylko burknięcia w stylu, „a to ciastkom nic nie szkodzi”, albo „się czepia”. To przecież jest bardzo ważne, żebyśmy chodzili po zakupy, tam gdzie czekają na klienta: świeży towar, niewygórowane ceny i uprzejma obsługa.

Myślę, że w dzisiejszych czasach, kiedy jest tak wiele punktów handlowych, warto przypomnieć stare, ale o nowym znaczeniu hasło „Klient nasz pan”, który płaci, który potrafi czytać i wyciąga wnioski.

Nazwisko do wiadomości redakcji

Nasi najlepsi

W konkursie wiedzy o ruchu drogowym I miejsce zdobyła najmłodsza drużyna z SP Karsino przygotowana przez **Zbigniewa Mielczarskiego**. Uzyskała ona 316 pkt. Skład drużyny: **Marek Sosnowski, Bogdan Stopa, Damian Matuszak, Emilia Garlin** i rezerwowa **Karolina Białek**.

II miejsce SP Postomino 290 pkt.
III miejsce SP Jarosławiec 285 pkt.
IV miejsce SP Pieszc 238 pkt.
V miejsce SP Staniewice 226 pkt.
VI miejsce SP Korlino 219 pkt.
VII miejsce SP Pieńkowo 207 pkt.



W Staniewicach, w dniu 15 lutego, odbył się I etap **konkursu biologicznego**. Najlepsze wyniki osiągnęli i do II etapu - rejonowego - zakwalifikowali się:

1. **Błażej Woźniak** - SP Pieszc
2. **Amelia Wrzesień** - SP Pieszc
3. **Michał Puchała** - SP Staniewice.

Przepraszam **Michała Puchałę** za zamianę jego imienia.

T.R.

Co słyszeć Panie Wójcie?

- A co z Marszewem?

- Jezioro Marszewo jest bardzo czystym jeziorem, są w nim raki. Musimy o nie więc bardzo dbać. Dlatego przeciwstawiliśmy się zabudowie tego jeziora przez różne prywatne działki, z powodu nie rozwiązane go problemu ścieków i z obawy o jego zaśmiecenie. Zniszczyłoby to całe środowisko wokół jeziora. Chcemy, aby to jezioro służyło wypoczynkowi sobotnio-niedzielnemu. Jest już zrobiony parking, doprowadziliśmy wodę. W tym roku chcielibyśmy utworzyć pole namiotowe, powiększyć pomost, zakupić sprzęt pływający. W tym roku odbędą się na tym jeziorze Mistrzostwa Polski Modeli Pływających. Wydział Kultury Fizycznej obiecał mi na koniec roku, w uzgodnieniu z Ministrem Kultury, na urządzenie jeziora 1 miliard starych złotych bezzwrotnej dotacji. Pozwoliłoby to na bardzo ładne zagospodarowanie jeziora. Dużo pracy wymaga zlikwidowanie trzciny i wykonanie ładnej plaży.

- Co słyszeć z telefonizacją gminy?

- Ze względów technicznych zakładanie telefonów potrwa do 1998 roku. Rozpoczęcie robót nastąpiłoby 1 lipca tego roku. Koszt inwestycji 34 miliardy starych złotych. Telekomunikacja Polska chce dać 17 miliardów a gmina i mieszkańcy mieliby dać pozostałe 17. W tej chwili trwa zaciekle wojna między Telekomunikacją a mną o to, żeby Telekomunikacja Polska sfinansowała 75% kosztów inwestycji, natomiast gmina dołożyłaby 8,5 miliarda. I to by była pierwsza namacalna pomoc z racji tej, że jesteśmy gminą pilotażową. Myślę, że swoje osiągniemy. Telefonizację rozpoczniemy od Postomina i Pieńkowa i dalej w kierunku Jarosławca. Jest możliwość uzyskania 860 numerów. Mieszkaniec będzie płacił 7 milionów st. złotych, z tego 4 miliony 300 tysięcy za numer, a pozostała kwota zaliczona będzie na poczet przyszłych rozmów. W najbliższym czasie zaczną być podpisywane umowy z każdym zainteresowanym mieszkańcem o założenie telefonu. Wtedy będziemy mieli prawdziwy kontakt ze światem. Skończy się też problem połączenia telefonicznego np. z Łącką czy Królewą do Postomina przez Koszalin i Słupsk. Jest to duża inwestycja. Cała sieć telefoniczna będzie kablowa, kabel będzie umieszczony w ziemi. Skończą się więc problemy ze zrywaniem przewodami napowietrznymi. Przy wykonywaniu tych prac zatrudnimy ok. 80 bezrobotnych w ramach robót publicznych.

- Gdy budowano chodnik z Postomina do Pieńkowa obiecano postawić przy nim lampy. Kiedy się one pojawią?

- Jest dokumentacja, w tej chwili "robią się" lampy. My chcielibyśmy w tym roku, przed sezonem jesienno-zimowym, postawić chociaż co trzecią. Tym bardziej, że jest zamiar likwidacji szkoły w Pieńkowie, więc młodzież miałaby zapewnione dobre i bezpieczne warunki dojazdu do szkoły.

Dziękuję za wypowiedzi.

Obrona cywilna czyli humanizm zorganizowany

1 marca jest obchodzony na świecie jako Dzień Obrony Cywilnej. Dla przeciętnego Polaka ochrona własnego życia i bezpieczeństwa poprzez udział w zorganizowanych formacjach jest



zwyczaj zbędnym zawracaniem głowy. Gdyby w ten sposób myśleli np. Holendrzy, to ofiary ostatniej powodzi w tym kraju szacowałibyśmy w dziesiątkach tysięcy.

W naszym wyobrażeniu, spaczonym przez dziesięciolecia przymusowego udziału w OC, tkwi jej obraz jako elementu struktury wojskowej. Nic bardziej mylnego! Obrona cywilna jest umiejscowiona w administracji rządowej. Na szczeblu wojewódzkim podlega bezpośrednio wojewodzie, niżej wójtowi, burmistrzom i prezydentom. Jednakże ze względów merytorycznych kierownikami poszczególnych komórek są oficerowie oddelegowani do tej pracy przez Straż Pożarną i Ministerstwo Obrony Narodowej. To rodzi przeświadczenie, że mamy do czynienia z instytucją zmilitaryzowaną.

Województwo słupskie nie należy do obszarów szczególnego zagrożenia. Nie grożą nam, na szczęście, powodzie, w miarę opanowana jest sytuacja pożarowa. Na tym terenie, w przeciwieństwie do wielu innych województw, nie składuje się także środków toksycznych używanych w produkcji w niebezpiecznych ilościach. W zasadzie tylko dwie firmy posiadają większe ilości amoniaku do urządzeń chłodniczych. Większym zagrożeniem jest wzrastający przewóz przez teren województwa niebezpiecznych ładunków. Co gorsza, wiele prywatnych firm przewozowych w ogóle tego nie zgłasza. Na razie nic się jeszcze złego nie stało, ale realna groźba istnieje. Prowadzony jest także stały monitoring opadów promieniotwórczych. Ich poziom jest najniższy w Polsce. Jedno z urządzeń pomiarowych zamontowano na dachu Urzędu Wojewódzkiego.

Wszystkie firmy zatrudniające powyżej 50 pracowników mają obowiązek zorganizowania na swoim terenie formacji obrony cywilnej. Co ciekawe obowiązek ten doskonale znają i realizują przedsiębiorstwa z przewagą kapitału zagranicznego, gdzie szefami są obywatele państwa Europy Zachodniej. Po prostu tam konieczność obrony ludzkiego życia w chwilach zagrożenia jest w pełni rozumiana i akceptowana.

gorzej z tym w firmach polskich. Właśnie tam brak społecznej świadomości jest największym zagrożeniem. Dobrze by było, gdyby z okazji przypadającego właśnie święta głębiej się nad tym zastanowiono.

Mirosław Jędrysiak

Szept Postomina 13

Szachy

PUCHAR ZIMY

Po sześciu turniejach o Puchar Zimy prowadzi **Piotr Cichy** - 36 pkt. przed **Iwoną Spilkowską** i **Adamem Cichym** - po 31,5 pkt., 4. **Łukasz Strzałba** - 29,5 p., 5-6. **Przemysław Zawada** i **Damian Strzałba** - po 18,5 p.

Do zakończenia zawodów pozostał tylko jeden turniej.

LIGA NA FINISZU

Już niewiele meczów zostało do zakończenia rozgrywek ligi okręgowej i klasy A.

Przełom II Postomino wygrał w lidze okręgowej z SDK Sławno 4,5:1,5, (wszystkie punkty dla SDK zdobyli byli zawodnicy Przełomu - bracia Ryszard i Czesław Orłowski). Dla Przełomu punkty zdobyli: Robert Wegner, Daniel Kulczycki, Zdzisław Morawiec i Iwona Spilkowska po 1 oraz Lech Stańczyk - 0,5 p.

TABELA LIGI OKREGOWEJ

1. PRZEŁOM II Postomino	29,5 pkt.
2. Zryw Słupsk	27
3. BKSz. Bytów	22,5
4. SDK Sławno	21,5
5. Polonia II Słupsk	18
6. MGOK Miastko	7,5

Do rozegrania zostały mecze z MGOK, Polonią i BKSz.

W klasie A zakończono pierwszą fazę rozgrywek.

TABELA KLASY A

1. SM I Lębork	20,5 pkt.
2. PRZEŁOM III Postomino	18
3. GOK Główny	17
4. SM II Lębork	16
5. Rowokół Smoldzino	14,5
6. SP 2 Słupsk	10
7. PRZEŁOM IV Postomino	8,5
8. MCK Słupsk	7,5

W drugiej fazie rozgrywek tzw. play off w półfinale zagrają SM I - SM II i Przełom III - GOK Główny. Zwycięzcy tych meczów spotkają się o miejsca 1-2 a pokonani o miejsca 3-4.

ZŁOTO MONIKI I BRĄZ DANIELA W PŁOCKU

W Memoriale abp. Nowowiejskiego w Płocku najlepiej powiodło się Danielowi Kulczyckiemu, który w silnej konkurencji zajął trzecie miejsce - 6 pkt., ustępując tylko K. Jędryczcze i D. Cizakowi z Płocka - po 7 p. Danielowi do zdobycia normy na kandydata na mi-
14 Szept Postomina

strza zabrakło tylko pół punkta!

Dobrze grał Adam Cichy w turnieju B - 5 pkt. i 6-11 miejsce oraz Monika Barańska - 5 p., która zajęła w tej samej grupie 1 miejsce wśród dziewcząt. Miejsca pozostałych: 9-11. Maciej Strzałba - 4,5, Anna Morawiec - 3,5 i 17 m, 19-37. Łukasz i Damian Strzałbowie - 4, 46-55. Przemysław Zawada - 3 p.

ZWYCIĘSTWA W "ZŁOTEJ WIEŻY"

W wojewódzkim finale "Złotej Wieży" drużyna Przełomu pokonała 4:0 LZS Lębork. Największą niespodzianką było zwycięstwo Iwony Spilkowskiej z aktualną wicemistrzynią Polski junierek Natalią Maszotą. Skład zwycięskiej drużyny: Robert Wegner, Maciej Strzałba, Zdzisław Morawiec, Iwona Spilkowska.

Zwycięstwo w finale wojewódzkim dało prawo udziału w turnieju strefowym w Złotowie. Również i w tym turnieju zwyciężyli postominianie.

1. PRZEŁOM Postomino	13 pkt.
2. Piast Śrem (Poznań)	11,5
3. Mechanik Stargard Szczeciński	11
4. LZS Puck (Gdańsk)	9,5
5. LZS Zjednoczeni Kaczory (Piła)	8
6. Solny Zieleniewo (Koszalin)	7

Drużyna Przełomu grała w składzie: Robert Wegner - 1 p., Maciej Strzałba - 2,5, Zdzisław Morawiec - 4,5 p i I miejsce na III szachownicy, Małgorzata Kaczorowska - 5 p (komplet!) i oczywiście I m na IV szachownicy.

Drużyna Przełomu po raz trzeci z rzędu zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego "Złotej Wieży", który tym razem odbędzie się w drugiej połowie kwietnia w Kruszwicy (woj. bydgoskie).

NADZIEJE '98

Rozegrano I turniej dla najmłodszych z cyklu "NADZIEJE '98". W turnieju uczestniczyło 54 dzieci z trzech szkół - Postomina, Pieńkowa, i Karsina z klas 0-3. Wszystkie dzieci otrzymały słodkie nagrody.

Dziewczęta

Klasa III

1-2. Magda Garlin (SP Karsino)
Roksana Stankowska (SP Postomino) - po 3 p.

Klasa II

1. Ewa Śleboda (SP Pieńkowo)	3,5
2-4. Judyta Sulek (Postomino) Iwona Ciesielska (Postomino) Ewelina Pawliniak (Postomino)	3
5-6. Ilona Kulińska (Karsino) Iwona Malińska (Karsino)	
7. Bożena Bartkowska (Postomino)	2
8. Natalia Garlin (Karsino)	1,5

Klasa I

- 1-2. Justyna Gosławska (Postomino)
- Iza Ciesielska (Postomino) 3
- 3. Asia Preś (Karsino) 1,5
- 4-5. Iza Barańska (Postomino)
- Ola Pacenko (Karsino) 1
- 6. Emilia Dybiec (Postomino) 0,5
- 7. Monika Cwiklińska (Postomino) 0

Klasa "0"

- 1-2. Paulina Kasica (Postomino)
- Marta Nowak (Postomino) 2,5
- 3-4. Monika Skwierawska (Postomino)
- Milena Korochoda (Pieńkowo) 2
- 5-6. Oliwia Bury (Postomino)
- Ewelina Spilkowska (Pieńkowo) 1
- 7-8. Natalia Szymańska (Postomino)
- Dorota Łukomska (Pieńkowo) 0,5

Chłopcy

Klasa III

- 1. Henryk Gólko (SP Pieńkowo) - 3,5 p
- 2. Roman Wiśniewski (SP Karsino) - 2
- 3. Janusz Dybiec (SP Postomino) - 1,5

Klasa II

- 1. Piotr Michalak (Pieńkowo) - 4
- 2-4. Mateusz Spejser (Postomino)
- Tomasz Dwulit (Postomino)
- Jacek Kwiatek (Postomino) - 2,5
- 5. Łukasz Cwikliński (Karsino) - 1,5
- 6. Paweł Kowalczyk (Postomino) - 0,5

Klasa I

- 1. Mateusz Bosak (Postomino)
- 2-3. Krzysztof Strzałba (Postomino)
- Artur Kiżewski (Karsino)
- 4-5. Mateusz Rękas (Postomino)
- Oskar Zaleski (Karsino) - 2,5
- 6-7. Patryk Piasecki (Karsino)
- Piotr Garlin (Karsino) - 2
- 8-9. Jakub Matuszak (Karsino)
- Marian Juszcak (Pieńkowo) - 1,5
- 10. Arek Falkus (Pieńkowo) - 1

Klasa "0"

- 1. Łukasz Kozimiński (Postomino) - 3
- 2-4. Paweł Przybyłowicz (Postomino)
- Łukasz Dybiec (Postomino)
- Paweł Wielgat (Pieńkowo) - 2
- 5-7. Marcin Rąpalski (Pieńkowo)
- Michał Dybiec (Postomino)
- 8-9. Mateusz Majchrzak (Postomino)
- Mateusz Wiczorkiewicz (Pieńkowo) - 0,5

Drużynowo:

- 1. SP Postomino - 92 pkt. (opiekun Kazimierz Gąsiorowski)
- 2. SP Karsino - 30 pkt. (opiekun Zbigniew Mielczarski)
- 3. SP Pieńkowo - 29 pkt. (opiekunka Mariola Bukowska)

Alo

Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt

W ramach XXII Gminnej Olimpiady Młodzieży Szkolnej w sali SP Jarosławiec 15 marca odbył się Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt, w którym uczestniczyły drużyny dziewcząt ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy. Po zaciętych meczach w dobrym stylu zwyciężyła drużyna ze **Szkoły Podstawowej w Jarosławcu** zajmując **I miejsce**. W składzie tej drużyny grały: **Kinga Żuchowska, Anna Rogowicz, Magda Kujawska, Iza Błażejewicz, Krystyna Nycnerska, Danuta Pikulik, Małgorzata Kowalik, Marlena Letkomiller**, opiekun - **Grzegorz Żrodawski**.

Drugie miejsce zajęła drużyna ze **Szkoły Podstawowej w Pieszczu** w składzie: **Ewa Krukowska, Anna Wrzesień, Monika Chońska, Majka Kowalczyk, Ilona Mordal, Anna Woszczyk, Monika Antosik, Iza Pacal**, opiekun - **Artur Struś**. Trzecie miejsce zajęła drużyna ze **Szkoły Podstawowej w Postominie** w składzie: **Kamila Pawłowska, Justyna Szczepocka, Emilia Tulikowska, Milena Ugorska, Anna Kowalczyk, Magda Ryng, Agnieszka Czechowska, Justyna Lawryniewicz**, opiekun - **Kazimierz Gąsiorowski**.

Dalsze miejsca turnieju: IV - SP Staniewice; V - VI - SP Pieńkowo i SP Karsino, VII - SP Korlino.

Wyniki XXII GOMS

- 1. SP Pieńkowo - 901 pkt.,
- 2. SP Postomino - 791 pkt.,
- 3. SP Jarosławiec - 722 pkt.,
- 4. SP Staniewice - 551 pkt.,

zi, najdrożej, w najmniejszej szkole

omowanie

tym, jakie to wywoła niezadowolenie wśród mieszkańców Pieńkowa. Ale jestem odpowiedzialny za losy gminy i za losy oświaty na terenie gminy, nie

Gry i zabawy

Dnia 22 lutego w sali gimnastycznej SP Jarosławiec odbył się Turniej Gier i Zabaw. Startowały w nim dzieci młodsze ze wszystkich szkół podstawowych. Osobno startowały dziewczynki i chłopcy w czterech konkurencjach takich jak: dwa ognie, bieg na czworakach, sztafeta, tor przeszkód. Wśród dziewcząt najlepsza była drużyna ze Szkoły Podstawowej w Postominie, druga z SP Staniewice, trzecia z SP Jarosławiec. Wśród chłopców pierwsze miejsce zajęła drużyna z SP Jarosławiec, drugie SP Pieńkowo a trzecia SP Staniewice.

K. Gąsiorowski

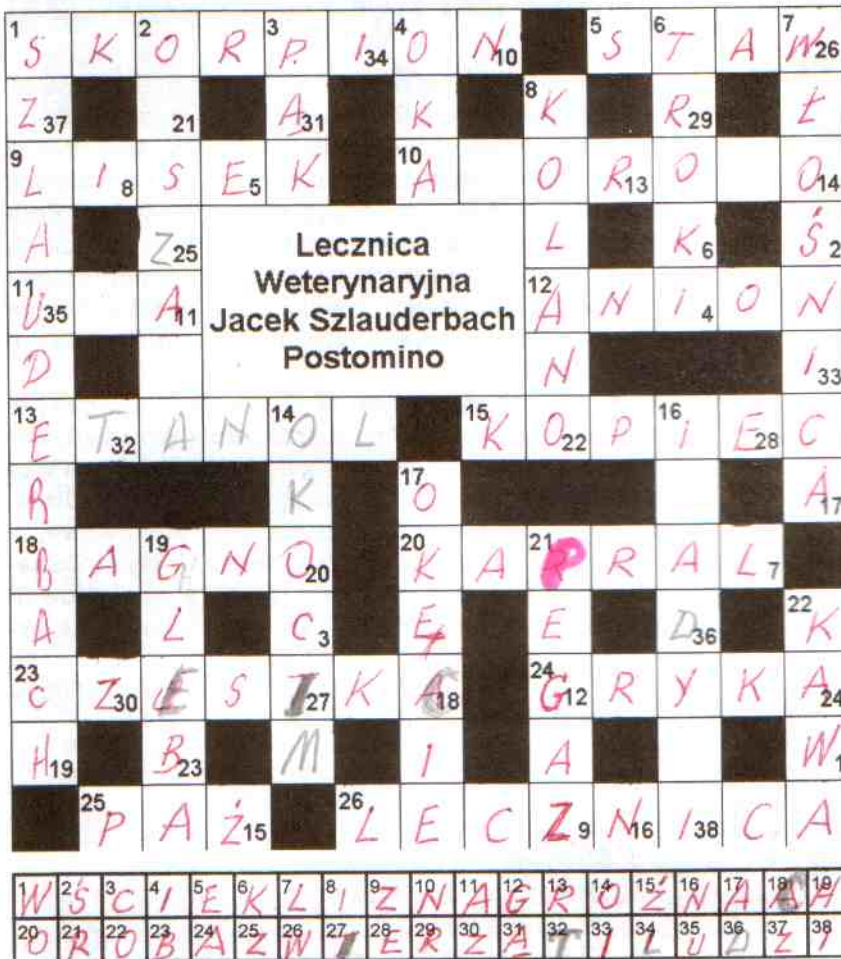
Drudzy w rejonie

Młodziutka drużyna z SP Karsino startująca w rejonowych eliminacjach Konkursu Ruchu Drogowego odniosła duży sukces i uplasowała się na II miejscu.

Gratulujemy i oczekujemy, że przyszły rok zaowocuje pierwszymi nagrodami.

T. Rysztak

Krzyżówka nr 4/97



(śruba ϕ 6) oraz w ramach okresowych konserwacji wykona próbną pompowanie ostoi wodnych w tychże hydrantach.

Faktyczny indywidualny w sztach budowy pozostał dobrowolnie przeważyć na podnie

Sponsorem 3 nagród rzeczowych za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest lekarz weterynarii



JACEK SZLAUDERBACH właściciel



LECZNICY WETERYNARYJNEJ W POSTOMINIE.

Lecznica czynna jest codziennie w godzinach 8³⁰ do 15³⁰, w sobotę od 10⁰⁰ do 14⁰⁰, telefon 10 85 92, po godzinie 16⁰⁰ i w niedzielę i święta, w razie nagłych przypadków, telefon w Jarostawcu 0-94 14 84 17. Badanie mięsa poubojowe dla celów gospodarczych metodą trichinoskopia w godzinach otwarcia lecznicy, a po południu w miejscu zamieszkania - Jarostawiec, ul. Bałtycka 65 m 6 lub w Postominie p. Michał Szczepański. W ciągłej sprzedaży posiadamy Polfamixy i dodatki mineralne dla zwierząt. Wykonujemy szczepienia ochronne dla wszystkich gatunków zwierząt. Leczymy także wszelkie zachorowania drobnego inwentarza, tj. kotów, psów, drobiu, gołębi oraz wszelkiego innego ptactwa.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Redaguje zespół: TERESA RYSZAK (red. nacz.), Alfred Obszański, Marian Sobolewski.

Skład komputerowy: Usługi Komputerowe - Józef Rysztak, Postomino 97, tel. 10-85-80.

Wydawca: Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie, tel. 10-85-93.

Druk: Zakład Poligraficzny „POLIMAT”, Słupsk, ul. Wolności 3, tel. 428046.

Nakład 450 egz.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

Poziomo

1. Znak zodiaku, 5. Ruchome połączenie kości, 9. Mały lis, 10. Muzycznie - czule, tkliwie, pieszczotliwie, 11. Prawy dopływ Sawy (Chorwacja), 12. Atom o ujemnym ładunku, 13. Alkohol etylowy, 15. Bywają w nim ziemniaki, 16. Mokradło, grzęzawisko, 20. Stopień wojskowy, 23. Jeden z przedżołądków żołądka przeżuwaczy, 24. Jednoroczna roślina zbożowa na kaszę, 25. Mały chłopiec szlacheckiego rodu usługujący na dworze, 26. Miejsce pracy sponsora krzyżówki.

Pionowo

1. Nazwisko szefa lecznicy weterynaryjnej, 2. Napój chłodzący z utartych migdałów, cukru i wody lub mleka, 3. Pod zaczątkami liści lub kwiatu, 4. Rzeka jak Wisła szeroka, 6. Zawiązki u kaleson, 7. Poubojowo bada się mięso przed spożyciem na tę chorobę, 8. Część nogi, 14. Marka piwa, 16. Odłam muzułmańskiej sekty charydżytów, 17. Warszawskie lotnisko, 19. Wierzchnia warstwa ziemi, 21. Skrzydlaty koń, 22. kawiarniany napój.

Litery z kratek ponumerowanych w dolnym prawym rogu od 1 do 38 utworzą hasło, które wystarczy przesłać na kartce pocztowej z naklejonym kuponem na adres Redakcji do 25 kwietnia 97 r.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 2/97, ufundowane przez Spółdzielnię Produkcji Rolnej "STANPOL" Staniewice, po 20 zł wylosowali:

1. Maciej Szejnos z Chudaczewa,
 2. Cezary Kaczyński ze Staniewic,
 3. Halina Makarewicz z Wilkowic,
 4. Krystyna Brewka z Masłowic,
 5. Dawid Borsut z Chudaczewa.
- Nagrody do odebrania w AMGISP Postomino (pokój nr 23).

Z.L.